

75 Rocznicza Wyzwolenia Wilhelmshaven.



W dniu 5 maja 1945 r. ugrupowanie 1 Polskiej Dywizji Pancernej w składzie (10 Brygada Kawalerii Pancernej i 3 Brygada Strzelców) przyjęły kapitulację dowództwa twierdzy, bazy Kriegsmarine, floty „Ostfriesland”, 10 Dywizji Piechoty i ośmiu pułków piechoty i artylerii, był to koniec szlaku bojowego żołnierzy generała Maczka.

Relacja weterana 1 Polskiej Dywizji Pancernej uczestnika walk:

W niektórych miejscach ostrzał prowadzono do ostatnich minut przed wejściem układu o zaprzestaniu walk. „W przeddzień (kapitulacji – W.K.) załadowałem czołg – pełen amunicji, żywności, wody, możemy jechać dalej. Czołg załadowany, ciasno w nim, a tutaj rozkaz – nie wolno strzelać. Gdzieś między szóstą a siódmą rano odkręcam wieżę, lufę w kierunku na Wilhelmshaven, bo stoimy niedaleko, i całą amunicję sypię w tamtym kierunku. Wszystkie działa, nie tylko czołgowe, wszystko wali w kierunku na Wilhelmshaven. Nawałnica straszna. Wyżywamy się. Godzina – nie przesadzę chyba, ale tak 7.50, z minutami – uciхло. Wszystko wystrzelałem, dwa naboje tylko zostawiłem. Ósma rano, koniec wojny” – relacjonował po latach Marian Słowiński który służył w 65. Batalionie Czołgowym, wcielonym później do 1. Pułku Pancernego 1. Dywizji Pancernej generała Maczka.

5 maja załoga Wilhelmshaven ostatecznie zaprzestała oporu i złożyła broń. Ze strony polskiej kapitulację odebrał płk dypl. Antoni Grudziński – zastępca dowódcy 1 Dywizji Pancernej /Dowódca 10 BK Panc.

Gen. Maczek został wezwany do pobliskiego Bad Zwischenahn, gdzie mieściła się kwatera dowodzenia 2. Korpusu. Tam był świadkiem podpisania aktu zakończenia walk na tym obszarze.

„Weszło 6 oficerów niemieckich. Gen. Erich von Straube, dowódca oddziałów armii między rzekami Ems i Wezerą, w towarzystwie lokalnego dowódcy marynarki wojennej, szefa sztabu i 3 dowódców odcinków wschodniej Fryzji. Weszli, ustawili się w rzędzie przed stołem, zasalutowali i stali na baczność. Jacyś inni niż ci brani na gorąco do niewoli, w pyle i kurzu bitwy, z emocjami bitwy niewygasłymi jeszcze na twarzy. Twarze ściągnięte i surowe, poza maską tą mogło się kryć wszystko i nic” – relacjonował gen. Maczek. Jak dodał, niemieckim oficerom stanowczo przedstawiano warunki kapitulacji, nie pozwalając na jakąkolwiek dyskusję.

Polski dowódca spotkał się też ze swym bezpośrednim przełożonym gen. Guy'em Simmondsem (dowódcą 2. Korpusu), który powierzył żołnierzom polskiej dywizji kontrolę nad rejonem Wilhelmshaven.

6 maja, gdy niemieccy obrońcy bazy wędrowali do niewoli, w mieście i porcie zawieszono polskie flagi.

10 Brygada Kawalerii Pancernej w Świątoszowie na podstawie decyzji Nr 110 Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 lipca 1995 r oraz decyzji Nr 506 Ministra Obrony Narodowej z dnia 27 grudnia 2011 w sprawie przejęcia i kontynuowania dziedzictwa tradycji kulturywuje chlubne tradycje:

- 1 i 2 Pułku Pancernego (1940-1947)
- 10 Pułku Dragonów (1938-1947)
- 10 Pułku Strzelców Konnych (1918-1947)

